



marek porąbka

mój adriatyk

marek porąbka

mój adriatyk

Patronat honorowy nad projektem:

*Konsul Honorowy Republiki Chorwacji
w Krakowie Paweł Włodarczyk*

*Agnieszka Kamińska
Zarząd Krajowy
Towarzystwo Polsko-Chorwackie
z siedzibą przy Ambasadzie
Republiki Chorwacji w Warszawie*

Copyright by: Marek Porąbka
marek.porabka@gmail.com

Redakcja:
Projekt okładki: autor
Zdjęcia na okładce: Anna Porąbka

Książka wydana z okazji wstąpienia Republiki Chorwacji
Do Unii Europejskiej dnia 1 lipca 2013 roku.

Wydanie I 2013

ISBN druk: 978-83-7859-177-1
ISBN e-book: 978-83-7859-183-2

Wydawnictwo internetowe e-bookowo

Od autora

Siódmego lipca 2013 roku minie piętnaście lat od napisania przeze mnie pierwszego wiersza.

A stało się to w Chorwacji w miejscowości Rovinj nad Adriatykiem.

Ten szczęśliwy dla mnie fakt wiele w moim życiu zmienił. Chyba nawet więcej niż bym się spodziewał.

Przez te ostatnie piętnaście lat właśnie w Rovinju powstawały kolejne „wakacyjne” wiersze związane z tym miejscem. A swoistym lepiszczem między chłodnym światem północy a słonecznym południem stał się Adriatyk. Piękne morze, które jak mówią, nigdy w lipcowe południe nie jest koloru ośnieżonego żelaza i budzi zaufanie, jak kobieta.

Pierwszego lipca 2013 roku Chorwacja jako kolejny kraj wejdzie do Unii Europejskiej.

Ten fakt oznacza dla nas następne ułatwienia przy podróżowaniu i inne udogodnienia. Choć tak naprawdę Europejskość Chorwacji nigdy nie wymagała specjalnych certyfikatów. Ale jest ten kraj też swoistą bramą Orientu od wieków. Od starożytności po Republikę Wenecką. Nawet dzisiaj czujemy tam i w powietrzu i w kuchni tajemnicze nieznanne nam zapachy krain leżących gdzieś za morzem.

Tomik „mój adriatyk” jest zapisem stanu przeżyć i emocji jakie zawsze towarzyszą mi podczas pobytów w Chorwacji i innych krajach bałkańskich. To też zapis tego co najcenniejsze podczas pobytów nad Adriatykiem, czyli kontaktów z ludźmi. Tymi miejscowymi, ale też innych nacji, którzy tak jak ja przed ponad trzydziestoma laty, odkryli niezwykle piękny kraj, który nazywa się Chorwacja.

determinant nieświadomiony

Na początku lata odzywa się
dawniej nieświadomiony

Znam go od lat
Pcha mnie
nad wody ciepłe
plaże pełne słońca

Pozdrawiam
na wiedeńskim moście
odkrywczego pana Freuda
Za siłę co mną targa
iskierkę marzeń sennych

01.08.2010

w Rovinju

Tam gdzie Adriatyk
otwiera nam swe podwoje
chce mi się rzec
O Panie
jak piękne są dzieła Twoje

Rv 07.07.1998

znowu

Zanurzyłem stopy
w Adriatyku

Trzema palcami dłoni
nabrałem wody
i dotknąłem ust
Smak soli

To mój pocałunek
na powitanie

Rv 24.06.2007

pełne plaże

Plaże tu pełne
ludzi szczęśliwych

Chodźmy na plażę
niech na plaży
trochę szczęścia się zdarzy

Rv24.06.2007

smutek szlabanów

Jeszcze niedawno
dzieliły narody
Mogły każdego
w niebyt zmienić
Dziś niepotrzebne
w górę podniesione

Wielki jest smutek
szlabanów granicznych

Rv 02.07.2008

dwa razy

Przywitałem się z kamieniem
drzewem i wodą
Kaźde z nich
obejrzałem dwa razy
jak bezcenny przedmiot
Tak dokładnie
by ich kształt
utrwalił się nawet
na liniach papilarnych

Rv 11.07.2010

pióra kamuflażu

Wszyscy tu stroją się
w pióra kamuflażu
Każdy chce pokazać
że jest kimś innym
niż w rzeczywistości

Mnie zdradza akcent
tutejszej mowy
Innych łyse opony
kiedyś drogich aut

Rv17.07.2011

resztką

Sosna, palma
platan i lipa
Symbole różnych
krajów i klimatów
tu rosną obok siebie

Nie, to nie jest
Ogród Botaniczny
ani Arboretum
tylko stary
szpitalny park

Odruchowo szukam
wzrokiem jabłoni
aby sprawdzić
Może siedzi jeszcze pod nią
zamyślona Ewa

Oto resztką Raju

Rv 17.07.2010

***prostota podawania
papki tyżką***

To czego
nie mam
albo nigdy
miał nie będę
Oferuje kolorowa
wakacyjna gazeta

Rv 12.07.2011

gdzie morze ma kres

Tam gdzie morze
ma kres
mógłbym pobiec
co sił
Ale wolę być tu
na rowińskim brzegu
wśród białych skał
Gdzie wszystkie fale
kończą swój bieg

Rv01.07.2007